



Daniel Marszałek
ur. 1935; Chruślanki Józefowskie

Tytuł fragmentu relacji	Kierownik miał do mnie zaufanie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Stronnictwo Demokratyczne, Wiktor Kugliński, Mieczysław Hołysz, Totalizator Sportowy w Lublinie, Wydział Finansowy w Lublinie

Kierownik miał do mnie zaufanie

U mnie w pracy nie było donosicieli, ani w Wydziale Finansowym ani w Totolotku, w tym drugim nie było wcale organizacji partyjnych. W Wydziale Finansowym była organizacja partyjna, ale nie było tam kapusi. Wymądrzali się niektórzy, ale tam był bardzo mądry sekretarz OP i POP. Za moich czasów sekretarzem OP u nas był pan Kugliński Wiktor. Mądry człowiek, ja pod jego bezpośrednim kierownictwem pracowałem. On się niczego nie czepiał, jak poznał że może mieć do pracownika zaufanie to go bronił wszystkim rękami, ale jak trzeba było opierdzielił albo dał nagrodę. Pamiętam jak mi się syn pierwszy urodził mówię: „Panie komorniku, syn mi się rodził”. - „Sto złotych więcej nagrody od razu”. I był też mądry z POP pan Hołysz Mieczysław, on też się nie czepiał. Oczywiście jak pracowałem w Stronnictwie Demokratycznym trzeba było robić sprawozdania, jedno szło do komisji współdziałania partyjnego, drugie do ZSL-u, a trzecie do PZPR-u. Tam decydowano o wszystkich sprawach, kogo zdjąć, kogo awansować, tam zapadały decyzje. Na przykład byłem świadkiem jak wojewodę odwoływali, jeden mówił: - „No wzięłeś wódkę spod mostu”. - „No wzięłem, ale wy też żeście pili”. - „ No ale ty wzięłeś” – mówi i niestety musiał odejść.

Data i miejsce nagrania	2010-06-10, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Justyna Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"